

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



Rok IX | NIEDZIELA, 25 PAŹDZIERNIKA 1931. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr 298

Intryga senatora amerykańskiego może rozbić konferencję waszyngtońską

Francja odpiera atak na Traktat Wersalski

Waszyngton, 25 października
(Telegram własny).

(t) Niespodziewany atak senatora Boraha na całość granic Polski, który zażądał zniesienia korytarza pomorskiego i rewizji traktatu wersalskiego wywołał oburzenie wśród delegatów francuskich i spotkał się natychmiast z należytą odprawą premiera Laval'a.

Premier francuski oświadczył bowiem, iż nie przybył do Ameryki celem dyskusji o rewizji traktatów, ale dla rzeczowej pracy nad poprawą sytuacji gospodarczej świata.

Senator Borah, który jest przewo-

dniczającym komisji spraw zagranicznych jest znanym germanofilem i już niejednokrotnie występował z fantastycznymi projektami, które rzekomo mają przynieść światu ulgę.

Wystąpienie senatora Boraha choć złożone w charakterze nieoficjalnym wobec przedstawicieli prasy może mieć ujemny wpływ na dalszy tok rokowań pomiędzy prezydentem Hooverem a premierem Laval'em. Mówi się już otwarcie o niepowodzeniu konferencji waszyngtońskiej.

Gdyby tak istotnie się stało, winę za

niepowodzenie konferencji, a temsamem dalszego trwania chaosu gospodarczego musieliby ponieść Niemcy, którzy prowadzą nieustanną propagandę wśród polityków amerykańskich.

W kołach sprzyjających Francji panuje przekonanie, iż intryga sen. Boraha miała na celu zapoczątkowanie wielkiej dyskusji na temat rewizji granic Polski, Czechosłowacji i Węgier. Senatorowi Borahowi chodziło również o pozyskanie głosów niemieckich podczas zbliżających się wyborów.

Okrutne morderstwo pod Sandomierzem

Sandomierz, 25 października.

Na szosie z Radomyśla do Sandomierza dziś nad ranem znaleziono zwłoki Wincentego Ziarki, mieszkańca Kamienia Łukawskiego. Przeprowadzona sekcja zwłok stwierdziła liczne ciężkie uszkodzenia ciała.

Jako przypuszczalny sprawca tego bestjałskiego mordu, został aresztowany szwagier zabitego, Piotr Biernat, który prawdopodobnie stanie przed sądem do rana.

Zarko, liczący lat 53, wdowiec, ośmioro dzieci.

Aresztowanie przywódców powstania na Cyprze

Kair, 25 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przed świtem do Nicosii wkroczyły wojska, które aresztowały pięciu przywódców powstańców. Odesłano ich do Larnaca, gdzie będą umieszczeni na pokładzie jednego z okrętów wojennych. Naogół zanapowało tu uspokojenie. Aresztowań dokonano, wychodząc z założenia, że są one konieczne dla utrzymania spokoju. Więźniowie zostaną na pokładzie krążownika do chwili, gdy można będzie użyć jednego z odchodzących statków do portów granicznych parowców dla przewiezienia ich.

Oddziały wojskowe wylądowały wczoraj w Larnaca i szeregu innych miejscowości. Przybyło także 7 samolotów wojskowych.

Grecki dziennik „Kairon”, wychodzący w Kairze, donosi, że konsul grecki na Cyprze został telegraficznie odwołany.

Roboty sezonowe w Łodzi trwać będą do d. 15 listopada r. b.

Łódź, 25 października

(it) W dniu wczorajszym, na specjalnym posiedzeniu magistratu, zastanawiano się nad możliwością jaknajdłuższego zatrudnienia robotników sezonowych. Sprawa ta jest bardzo poważna z tego

względu, iż na terenie Łodzi pracuje obecnie około 8 tysięcy robotników sezonowych, którzy po utracie pracy skazani będą na głód, albowiem od dnia 15 grudnia do 15 marca obowiązują t. zw. martwy sezon, w czasie którego robo-

tnicy sezonowi nie korzystają z żadnych zgoła zapomóg.

Po długich naradach ustalono, by roboty sezonowe prowadzić do 15 listopada. Dłużej praca nie może się odbywać ze względu w pierwszym rzędzie, na ciężką sytuację finansową miasta, a z drugiej strony ze względu na warunki atmosferyczne. W związku z tem magistrat uchwalił wysłać do ministerstwa pracy i opieki społecznej wniosek o uchylenie w roku bieżącym, w drodze wyjątku, martwego sezonu na obszarze naszego miasta.

Przemysł górnośląski w obliczu ruiny

Katowicka Spółka Akcyjna i Zjednoczone huty Królewska i Laura zamykają dwie trzecie swych zakładów

Katowice, 25 października.

Jak się dowiadujemy, dwa największe przedsiębiorstwa górnośląskie: Katowicka Spółka Akcyjna i Zjednoczone huty Królewska i Laura postanowiły w najbliższym czasie zamknąć dwie trzecie swych zakładów i ograniczyć pracę do jednej trzeciej obecnego stanu zatrudnienia.

W związku z tem utracą zarobku pracują tysiące robotników i urzędników.

Pozatem oba te przedsiębiorstwa na 1 listopada wypłacą prawdopodobnie tylko połowę pensji i zarobków.

Wobec tego zaś, że trzecie poważne przedsiębiorstwo hutnicze t. j. Huta Pokój wypłaciło dotąd za październik również tylko połowę pensji i zarobków można śmiało powiedzieć, że cały górnośląski przemysł hutniczy znajduje się w przededniu zupełnej ruiny.

Węgry nie uzyskają pożyczki

Liga Narodów zaleca rządowi węgierskiemu oszczędności budżetowe

Budapeszt, 25 października.

(Telegram własny).

(t) Komisja Ligi Narodów, która badała stan węgierskich finansów, zakończyła wczoraj swe prace. Jakkolwiek komisja ta nie wydała oficjalnego komunikatu, to jednak wiadomo już, że sprzeciwi się ona udzieleniu Węgom nowej pożyczki. Rzecznicy Ligi Narodów za-

lecieli natomiast rządowi węgierskiemu poczynienie skreśleń w budżecie oraz zaprowadzenie szeregu oszczędności.

Wiadomość o tem, iż Węgry nie uzyskają pożyczki, wywołała niesłychaną panikę, zarówno wśród ludności, jak i sferach gospodarczych.

Wizyta Grandi'ego w Berlinie

Niemcy liczą na nowy „traktat przyjaźni”

Berlin, 25 października.

(Telegram własny).

(t) Jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych jest jutrzejszy przyjazd ministra Grandiego do Berlina. Jak wiadomo, Bruening zaprosił w swoim czasie również Mussoliniego, lecz ten oświadczył, że w obecnej chwili nie może opuścić swego kraju. Niemcy przy-

gotowują ministrowi włoskiemu niezwykle przyjęcie i chcą pobyt jego wykorzystać dla wzmocnienia stosunków włosko-niemieckich.

Niemcy posuwają się w swych nadziejach tak daleko, iż przypuszczają, że uda im się zawrzeć nowy traktat przyjaźni, który przyczyniłby się do wzmocnienia ich pozycji w Europie.

Marynarz wpadł w furję i poranił swych trzech towarzyszy

Kopenhaga, 25 października.

(Telegram własny).

(t) Na parowcu amerykańskim „Shapetedy” rozegrał się ubiegłej nocy krwawy dramat. Dozorca nocny usłyszał krzyki z sypialni marynarzy. Zaalarmował on ratychniast kapitana, oraz pierwszego oficera. Gdy kapitan wszedł do sy-

pialni, zauważył na podłodze trzech poranionych marynarzy. Okazało się, że jeden z marynarzy Charles Barnet dostał nagłe obłądzenie i nożem poranił ciężko swych towarzyszy. Dopiero po dłuższej walce, udało się unieszkodliwić furjanta. Jeden z marynarzy został tak ciężko poraniony, że walczy ze śmiercią.

Już ukazał się № 26
wesołego tygodnika
p. t.

„Czerwony Kos”

Cena numeru
10 GROSZY

Ogólnopolski kongres włókniarzy „Pracy”

rozpoczął dziś swe obrady w Łodzi

Łódź, 25 października

(it) W dniu dzisiejszym, o godz. 11 przed poł. rozpoczął się w Łodzi OGÓLNOPOLSKI KONGRES ZWIĄZKÓW WŁÓKNIARZY „PRACA”.

Na kongres przybyli działacze robotniczy z posłami Ciszakiem i Waszkiewiczem na czele.

Kongres ten ma kolosalne znaczenie dla ruchu robotniczego w Polsce, albowiem zdecydował on, CZY ZWIĄZEK „PRACA” ZGŁOSI AKCES DO ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE, zorganizowanego przez b. ministra Moraczewskiego, a obejmującego wszystkie organizacje zawodowe na terenie kraju.

Ćwiczenia rezerwistów

trwać będą do 15 listopada

Łódź, 25 października.

(it) Jak się dowiadujemy, obecny turnus rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe jest już ostatni w roku bieżącym. Ćwiczenia trwać będą do dnia 15 listopada i od tego czasu do wiosny przyszłego roku, nastąpi przerwa w powoływaniu rezerwistów na normalne ćwiczenia wojskowe.

Równocześnie w dniu 15 listopada kończy ćwiczenia ostatni w roku bieżącym turnus oficerów i podchorążych rezerwy.

Warszawa, 24 października.

Minister komunikacji inż. Alfons Kühn zapadł na gripę i z polecenia lekarzy przez kilka dni nie będzie opuszczał łóżka.

P. ministra komunikacji zastępuje podsekretarz stanu, inż. Witold Czapski.

Pies o telepatycznych zdolnościach,

przejmuje myśli swego pana i odnajduje przedmioty, których nigdy nie widział

Niezwykle wypadki psiej telepatji

(x). Dr. Erwin R., z Wiednia ogłosił w tych dniach szereg ciekawych spostrzeżeń odnoszących się do „psiej psychologii” i niewytłumaczonego dotychczas zjawiska, przenoszenia się myśli z człowieka na zwierzę.

Jak wiadomo, badania nad telepatycznym przenoszeniem się myśli lub przekazywania ich na znaczną, nawet, odległość, są obecnie w pełnym toku i wypadki takie nie należą do rzadkości. Wypadek doktora R., jest jednak zupełnie odrebny, ponieważ nie chodzi tutaj, jak do tychczas, o przenoszenie myśli z człowieka na człowieka, lecz o wyczuwanie tych myśli przez... psa.

„Od półtrzecia roku — pisze dr. R. — posiadam psa, foksteriera, który przez cały czas swego u mnie pobytu wykazał tyle niewytłumaczonych zdolności, że możnaby je nawet nazwać nadludzkimi, gdyby nie o psie była mowa.

Nie chcę tutaj oświetlać ani wyjaśniać tych zjawisk, nawet dla mnie niezrozumiałych, ograniczę się tylko do przytoczenia nagich faktów: Zaczę od pierwszego zdarzenia.

Wróciłem do Wiednia dnia 5 sierpnia po spędzeniu urlopu we Włoszech, oczywiście, mój pies, Rolf był ze mną. Następnego dnia po przyjeździe musiałem w bardzo pilnej sprawie skomunikować się z jednym z moich znajomych i wręczyć mu jednocześnie pewne dokumenty. Otóż wszystkie dokumenty i papiery włożyłem jeszcze przed wyjazdem na urlop do starej teki i zamknąłem wraz z zawartością po jednej z szaf, czy szuflad pod klucz. Teraz zaś, gdy zawartość teki była mi pilnie potrzebna, nie mogłem sobie w żaden sposób przypomnieć, gdzie ją mogłem zamknąć. Usilnie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Przez cały dzień chodziłem jak błędny, zastanawiając się, gdzie też te cztery może leżeć i od czasu do czasu zaglądałem w najnieprawdopodobniejsze miejsca aby z żalem stwierdzić, że poszukiwanego przedmiotu tam niema.

Spotkanie wyznaczone było na godzinę 7-a i na tę godzinę były mi potrzebne wszystkie dokumenty. Rolf, jak zwykle, pilnie przypatrywał się temu co robią i nie spuszczał prawie ze mnie swych oczu. W pewnym jednak momencie, Rolf co mnie bardzo zdziwiło, przestał mi towarzyszyć w tej wędrówce po pokojach, natomiast sam zaczął niespokojnie węszyć tu i owdzie tak, że wyglądało to jak gdyby robił poszukiwania na własny rachunek.

Minęła godzina. Straciwszy nadzieję odnalezienia teki — pisze dr. R. — zmęczony daremnym szukaniem, usiadłem zrezygnowany, ze smutkiem myśląc, że proponowane spotkanie nie odniesie żadnego skutku i niema właściwie żadnego celu.

Około godziny 5-ej popołudniu, gdy pocieszałem się filiżanką mocnej kawy, Rolf, ciągnąc coś po podłodze zbliżył się w kierunku mego krzesła, a po chwili położył u mych stóp zakurzoną, brudną tezkę, tę samą, której tak długo i bezskutecznie szukałem.

Jak się później okazało Rolf znalazł tezkę pod kupą starych gratów w łamusi, dokąd ja moja posługaczka wraz z innymi niepotrzebnymi gratami rzuciła.

Sam fakt znalezienia poszukiwanego przedmiotu przez psa, nie byłby jeszcze niczem nadzwyczajnym, gdyż każdy tresowany pies tego samego dokaze, ale świadomość, że przecież nie mogłem uprzednio pokazać i dać do powąchania psu, poszukiwanego przedmiotu. Nic innego, tylko myśl moja krążąca około zagubionego przedmiotu naprowadziła

psa na ślad, najdziwniejszym jest jednak to, że pies myśli tę przejął i zrozumiał.

Drugi wypadek — pisze dalej p. R. — jeszcze bardziej niewytłumaczony zaszedł niezbyt dawno.

Pewnego popołudnia spacerowałem z psem gdy nagle z nad pobliskiej bramy oberwał się mały szylczyk z nazwiskiem „R. Riem”.

To nazwisko przypominało mi mego starego przyjaciela Riema, kupca, który osiadłszy na stałe w Berlinie, przyjeżdżał od czasu do czasu do Wiednia.

Ostatnio nie widzieliśmy się jednak, przeszło 3 lata.

Zamyślony kontynuuję mój spacer, a w wyobraźni mojej staje, jak żywa postać przyjaciela. Rozmyślenia moje przerwało nagle szczekanie psa. To Rolf szczekał na idącego kilka kroków przede mną starszego pana, który na pierwszy rzut oka ludzaco przypominał mego przyjaciela Riema. Zdawało się jednak zgoliła wykluczonem, aby to był on, raczej wyobraźnia moja wciąż jeszcze zajęta odwołaniem obrazu mego przyjaciela, przeniosła to podobieństwo na inną zupełnie osobę. Pies, jednak nie dawał za wygraną i doleciał do owego pana i począł go obszczekiwać. Nieznajomy zlek-

ka zatrwożony obejrzał się i ku mojemu wielkiemu zdziwieniu poznałem w nim mego starego przyjaciela. Riem, który tylko co przyjechał z Berlina miał szezery zamiar odwiedzić mnie jeszcze tego samego dnia w moim mieszkaniu.

Jak już wspominałem, Rolf był w moim posiadaniu od 2 i pół lat, przyjaciela mego nie widziałem od przeszło 3-eh lat, tak, że zupełnie wykluczonem było aby Rolf go znał. Co jednak skłoniło psa do szczekania na nieznajomego, którym właśnie umysł mój, dzięki przypadkowi z szylczykiem, był zajęty, pozostało niewytłumaczonem. Rolf nie miał zwyczaju szczekać na ulicy na przechodniów, a tembardziej do nich dolatywać, co jednak w tym wypadku uczynił.

Zgoliła nie do pojęcia jest myśl, że pies przejął dokładnie wygląd danego przedmiotu o którym w danej chwili intensywnie myślałem, wyobrażając go sobie jednocześnie, jak to miało miejsce w pierwszym wypadku z tezką, a następnie z moim przyjacielem, i aby ta myśl telepatycznie trafiła do psiej świadomości, tworząc w niej identyczny obraz.

Jest to nie do pojęcia, a jednak inaczej tych autentycznych wypadków wytłumaczyć niepodobna.

Niezwykły proces o zamianę dziecka

(x) Sad w Libawie będzie miał w tych dniach nietławy orzech do zgryzienia. Przed niedawnym czasem, pewien kupiec, mieszkaniec Libawy zgłosił się do policji i opowiedział następującą historję:

Przed pięciu laty żona jego powiła w jednej z klinik chłopcę, który od chwili przyjścia na świat był dziwnie słaby i chorowity. Poprzednie dzieci z tego samego małżeństwa cieszyły się zawsze kwitnącem zdrowiem. Z biegiem lat różnica pomiędzy chorowitym chłopcem, a pozostałymi dziećmi jeszcze się pogłębiła. Malec był mały, słaby i zgoliła nie podobny do żadnego z członków rodziny. Widząc tę różnicę, ojciec dziecka doszedł do wniosku, że najprawdopodobniej dziecko zostało w klinice zamienione.

Po zasięgnięciu odpowiednich informacji, dowiedział się, że żona jego w klinice dzieliła pokój z jeszcze jedną pacjentką, która również urodziła chłopca, wyjątkowo zdrowego i silnego, mimo, że wszystkie jej wcześniejsze i późniejsze dzieci były wafle i słabowite. To pogłębiło przypuszczenie oica. Mimo to jednak, policja nie mogła w tej sprawie interwenjować, nie mając dostatecznych dowodów. Poszlaki bowiem jakimi kierował się ojciec, dla policji były jednak niewystarczające. Nieszczęśliwemu ojcu nie pozostało nic innego, jak wytoczyć proces o zamianę dziecka. Ciekawem jest teraz jak z tej zamiatwanej sprawy wybrnie sąd w Libawie.

„Gossip” — londyńskie plotki

Podczas „five o'clock'u” anglicy nic nie konsumują, za to gruntownie obmawiają bliźnich

Plotki herbaciane zapelniają szpalty pism Londynu

(y) Punktualnie o godzinie 4 rozpoczyna się w Anglii tradycyjny „five o'clock”, w niedziele o pół godziny później. Ciekawe jest, iż w czasie tego posiłku, do którego anglik przywiązuje tak wielką wagę, zasadniczo nie nie konsumuje. Anglik zadawałnia się kilkoma łykami ciemnej mocnej herbaty z jedną kroplą mleka przeważnie bez cukru, rzadko kto sięgnie do stołjka na kółkach na którym ustawione są apetyczne kanapki i herbatniki. Następnie podają cze koladki, które mają bardzo kuszący wygląd i niejednego nieznajomego obywatela angielskich cudzoziemca łatwo mogą wprowadzić w błąd. Nie są one bowiem nadziane żadną masą z marcepanu lub kremu, jak to ma miejsce na kontynencie. Są one twarde, jak kamień i zakosztowanie tego specjału wymaga nieładła wysiłku i zdrowych zębów. Smak tykły te niewątpliwie przyczyniły się w wysokim stopniu do dobrobytu angielskich dentystów.

Po wyczerpaniu nieodzownych tematów, dotyczących pogody, i przedyskutowaniu horoskopów na najbliższy okres goście przystępują do swego właściwego zadania, czyli robią „gossip”.

„Gossip”, jest to nic innego jak plotka. Jednak ploteczki, z których tak słyna nasza panię różnią się zasadniczo od plotki

angielskiej. W Anglii posuwają się w tej dziedzinie znacznie dalej, są daleko bardziej gruntowne, podają oni bliźnich swych prawdziwej wjwiskecji, ale nie licząc się w najmniejszym stopniu z obowiązkami dyskrecji. Gruntownej analizie poddawane są nietylko czyny jednostek, lecz najbardziej szczegółowo bada dane są losy i kariery osób, które opinja derzy swem zainteresowaniem. Pogawędki odbywane przy stołjku herbacianym nazajutrz zapelniają szpalty pism, wiernych wasalów królestwa plotek.

Anglicy gotowi są rozmawiać na te tematy aż do północy, powstrzymując ich od tego jedynie okoliczność, iż punktualnie o godzinie 7 i pół jest pora obiadu. Każde z pism ma w określonym okregu, gdzie odbywają się herbatki swą wyjądkowczynie. Odgrywa ona jednocześnie inną rolę. Mianowicie przenosi sensacyjne ploteczki z jednego pałacu do drugiego. Funkcje te pełni czasem jakaś stara i brzydka miss, niekiedy młoda i piękna jak marzenia, naprzykład miss Dassy Layton wszystkie one jednak posiadają wytworne maniery i są niel elokwentne.

Miss Daisy pobija ostatnio prawdziwy rekord sensacyjną wiadomością o arzystka, iż ślub lady Betty Montgomery nie doszedł do skutku. W czerwcu

zapowiedziano publicznie ślub, a teraz... Miss Daisy ma najbardziej dokładne informacje. Narzeczony Robert Haare jest jeszcze zamłody. Liczy dopiero 21 lat i jest studentem w Cembrigde. Starv herbó rodzinny panny młodej, liczący 4 wieki, nosi napis: „Take good care” (bądź bardzo ostrożny). mimo iż jeden z przodków uchodził za niezwyklego śmiałka i ryzykanta. Na skutek tego właśnie ostrzeżenia herbowego narzeczeństwo zo stało rozwiązane.

Córka lady Greenwoode debiutowała w ubiegłym roku na dworze królewskim. Nie przeszkadza to bynajmniej, iż stanowi ona obecnie bardzo wdzięczny materiał dla „gossip”. Młoda lady pracuje obecnie, jako sprzedawczyni w jednym z londyńskich sklepów antyków. Zarobek ten jest wprawdzie tylko nieznacznym dodatkiem do jej pieniędzy kieszonkowych. Jednak księżęca piękność, jako zwykła sprzedawczyni w dzielnicy Somo, jest to niewątpliwie temat, nad którym sfery towarzyskie Londynu nie przejdą tak łatwo do porządku dziennego.

Opowiadają między innymi podczas poobiednich herbatek, iż lady Louis Mountbatten, słynna z najbardziej wytwornych przyjęć i balów, pragnie sprzedać swą wspaniałą wille. Zmuszona została do tego kroku na skutek horrendalnych podatków i niemożności utrzymania domu. Dziadek jej sir Ernest Gassel poczynił w testamentie zastrzeżenie, za kazujące sprzedaż majątku. Nie mógł on jednak przewidzieć wielkich ciężarów podatkowych, wprowadzonych przez Snowdena.

HUMOR

NASZE MARYSIE.

Pani domu zwraca się do służącej, która powróciła z miasta:

— Nie zauważyła Marys a przypadkowo, czy nasz rzeźnik ma wieprzowe nóżki?

— Nie zauważyłam, proszę pani, — odpowiada Marysia, — gdyż rzeźnik no sił buty.

Dawniej był szoferem dziś — artystą filmowym

(bf) W Paryżu zdobywa obecnie laury nowy gwiazdor — Raymond Cordie. Jest to zupełnie nowa osobistość w dziedzinie filmu, lecz już w prasie francuskiej ukazują się wywiady z „Raymondkiem” zdjęcia itd.

Raymond Cordie był doniedawna jeszcze szoferem taksówkowym i obwoził po Paryżu najznakomitsze osobistości oraz cudzoziemców, zwiedzających stolice Francji. Nowa sława filmowa opowiada o sobie następujące szczegóły:

— Kino było zawsze celem moich najskrytszych marzeń. Zawsze marzyłem o tem, by zostać artystą filmowym. Dlatego też często zatrzymywałem swa

taksówkę przed wytwórniami filmowymi, licząc na to, że nawiąże znajomość z którymkolwiek z reżyserów. Marzenia moje ziściły się... Pewnego dnia zwrócił na mnie uwagę twórca filmu „Pod dachami Paryża” Rene Clair. Powiedziałem mu o swych planach. Kazał mi przyjść do wytwórni. Początkowo otrzymałem rolę statysty w jakimś filmie. Wywiązałem się ze swego zadania dobrze, o czem najlepiej świadczy fakt, że już w następnym obrazie dano mi małą rolę mówioną. Pierwszy sukces zachęcił mnie do pracy artystycznej i teraz porzuciłem już zupełnie szoferstwo, stając się artystą filmowym...

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym.

Śluby cywilne i rozwody

w świetle nowego projektu polskiego prawa małżeńskiego.-Równość praw i obowiązków obojga małżonków

Id) Omawialiśmy niedawno nowy projekt kodeksu karnego, opracowany przez polską komisję kodyfikacyjną, w skład której wchodzi najęźsi nasi prawnicy.

Obecnie zajmujemy się projektem polskiego prawa małżeńskiego, który również już został opracowany. Projekt ten oparty jest na najnowszych zdobyczach wiedzy prawniczej i zawiera cały szereg artykułów, różniących się zasadniczo od postanowień dotychczas obowiązujących ustaw małżeńskich.

W pierwszym rzędzie nowy nasz projekt, biorąc za przykład ustawodawstwa większości państw europejskich, na całym obszarze naszego państwa wprowadza śluby cywilne, które będą miały tak samo znaczenie, jak śluby kościelne.

Młoda para, wstępując w związek małżeński, będzie mogła zwrócić się albo do duszpasterza swego wyznania, albo też do urzędnika stanu cywilnego, którzy będą sporządzali akty ślubne o identycznej treści.

Dotychczas, jak wiadomo, w Polsce obowiązywały wyłącznie śluby kościelne, nowa ustawa wprowadza więc doniosłą zmianę w naszych stosunkach małżeńskich.

Prócz tego projekt nowej polskiej ustawy małżeńskiej przewidyje również rozwody. Wyszczególniając rozmaite przypadki, w których małżonkowie mogą otrzymać rozwód, nowy projekt oddzielnie omawia sprawę rozwodów małżeństw bezdzietnych i małżeństw posiadających dzieci.

Małżonkowie w wieku powyżej lat 25, którzy nie mają dzieci, będą mogli za obopólną zgodą, po trzech latach trwania związku małżeńskiego, wystąpić do sądu z prośbą o separację, bez podania powodów.

Sąd w tych wypadkach będzie jednak przyznawał separację początkowo tylko na przeciąg jednego roku i po wysłuchaniu wniosków małżonków, przeważnie odpowiednio decyzyje w sprawie ciężarów utrzymania i zamieszkiwania.

Jeżeli po roku małżonkowie w dalszym ciągu nie będą chcieli żyć ze sobą, sąd udzieli im separacji na czas nieograniczony.

Po trzech latach separacji, ewentualnie według uznania sądu i wrośnień, małżonkowie będą mogli uzyskać rozwód, anulujący zupełnie małżeństwo.

Jeśli chodzi o małżeństwa posiadające dzieci, to sąd będzie mógł udzielić im separacji na żądanie jednego z małżonków jeżeli uzna, że względem małoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie, lub jeżeli stwierdził trwały rozkład pożycia.

Za rozkład pożycia sąd będzie uwa-

żał: uprawianie rozpusty przez jednego z małżonków, pijaństwo, narkomanję, weneryczną chorobę w stadium zaraźliwym, chorobę umysłową, niemoc płciową, odmowę środków utrzymania, więzienie wyżej lat pięciu, lub hańbiące przestępstwo.

Separacja w tych wypadkach będzie udzielona na czas nieograniczony.

Separacji nie będą mogli wstępować w nowy związek małżeński za życia drugiego małżonka.

Po trzyletniej separacji, na żądanie jednego z małżonków, sąd jednakże będzie miał prawo udzielania im rozwodu. Jeżeli sąd uzna, że dobro małoletnich dzieci stoi na przeszkodzie rozwodowi, nie udzieli go domagającej się tego jednej stronie.

Zona, po rozwodzie wraca do nazwiska panieńskiego. Jeżeli jednak ma małoletnie dzieci, które noszą nazwisko jej męża sąd może jej zezwolić na zachowanie nazwiska, nabytego przez małżeństwo.

Pozatem, co jest również rzeczą niezmiernie ważną, nowa ustawa znosi uprzywilejowane dotychczas stanowisko męża w małżeństwie i wprowadza zupełną równość praw i obowiązków obojga małżonków.

Każdy z małżonków będzie miał równe prawa i obowiązki wobec dzieci i w jednakowym stopniu będzie musiał się starać o pokrycie ciężarów utrzymania rodziny.

Poradnik astrologiczny

UKODZENI pod znakiem NIEDŹWIADKA w dniu 25 października. — posiadają charakter spokojny, cechuje ich energia, silna wola, duma szlachetna, przywiązanie, są przemakliwi i posiadają umiejętność panowania nad sobą. Dzięki pewności siebie i wykonalności projektów przed sięwziętych będą mieć możność zabezpieczenia swojej przyszłości. Powinni starać się pracować samodzielnie, a dzięki zdolnościom kupieckim będzie im się powodzić pomyślnie, także dorobą się większego majątku. Będą przechodzić okres dla siebie niepomyślny, lecz takowy w krótkim czasie opanują. Dalsze ich życie będzie spokojne i długie, pomimo skłonności do niedomagania i przeziębień. Mają bardzo dobre serce i lubią chętnie pomagać innym, lecz wdzę czności za to spodziewać się nie mogą prócz narażenia się na straty.

Urodzeni pod wpływem NIEDŹWIADKA — powinni wystrzegać się przeziębień, gdyż skłonni są do chorób płucnych lub kataru żołądka.

Dla urodzonych 25 października, szczęśliwy miesiąc maj, daty dnia 3, 10, 27, kalar bładoróżowy, jako amulet-talizman BRYLANT lub TOPAZ przynosi szczęście, liczby loteryjne — 14425 — 16.



WIDOWNICTWO „DEJEKTYW” WARSZAWA, SKŁ. POLZŁBYZ

Zamach samobójczy

(d) Na ulicy Zielonej w celu samobójczym napila się większej ilości jakiejś trucizny 46-letnia Marianna Woźniakowa, bezrobotna, zamieszkała przy ulicy Szczygłej 3. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło desperatkę do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Otrucie alkoholem

(d) W bramie domu przy ulicy Zachodniej znaleziono nieprzytomną niewiastę. Okazała się nią 35-letnia Marja Białecka, zamieszkała przy ulicy Borysza 13. Pogotowie stwierdziło otrucie alkoholem i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Białecką do domu.

Występy złodziejskie

(d) Do mieszkania Józefa Ellera przy ulicy Andrzeja 41 dokonano włamania. Łupem złoczyńców padło 3000 złotych w gotówce. Sprawców dotychczas nie schwytano.

Zygmuntowi Klajnowi skradziono z budki, mieszczącej się przed domem przy ulicy Browarnej 26, miedziane syfony, i większą ilość czekolady i cukierków.

Przeisthanie

(d) Na ulicy Limanowskiego przed domem nr. 115 zderzył się tramwaj z wozem. 64-letnia Juljanna Rozenowa, mieszkanka wsi Grabieniec (pow. łódzki) spadła z wozu i doznała ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło poszkodowaną do szpitala św. Józefa.

Dźwiękowy

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Czołowe arcydzieło produkcji francuskiej. Reżyserji HENRI ROUSSELL'A

„Nasza Jest Noc”

Potężny dramat erotyczny na tle cudownych krajobrazów słonecznej Italji. Upojone i melodyjne piosenki włoskie. Uczą artystyczna dla sportowców. W rolach głównych Marie Bell, Jean Murat. — Nadprogram wspaniały dodatek dźwiękowy „Radosna szkoła” oraz aktualności. Początek w dni powszednie o 4.30 w soboty i niedziele o 12.30.

Dziś i dni następnych **LUONA** Dziś i dni następnych

Przepiękne dramaty z życia nocnego Londynu

„SPIEWACZKA Z ZAULKA”

W rolach głównych:

Sławna śpiewaczka węgierska **Sari Maritza** Angielski następca **Rudolfa Valentino** **WILLIAM FRESHMAN**. W filmie tym usłyszymy cudowną pieśń mitosną, która nam pozostanie w naszej pamięci

Dziś! Na życzenie publiczności **Dziś!**

2 ostatnie przedstawienia arcyfilmu **MILJON**

Od godz. 12 do 2 po poł. i od 2 do 4-ej popoł. takiego humoru i takich ataków śmiechu na w dół! Łódź jeszcze nie widziała. **Film dla młodzieży dozwolony.**

Arcytwór gen'alnego reżysera **Cecila B' de Mille'a**

MADAM SZATAN

Dźwiękowe GRAND - KINO

Czyś już przeżywał emocjonujący moment wykradzenia

10-ciu z Pawiaka

SPIESZ SIĘ! **OSTATNIE DNI!**

Pocz. seansów o g. 4 pop. w sob. i niedz. o g. 11 przed poł. Ceny dla młodzieży zniżone

najbliższa rewelacja **Grand-Kina.**

CHARLIE CHAPLIN

zdecydował się na przyjazd do Łodzi. — Wkrótce ujrzymy go wszyscy na własne oczy.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym.

Greta Garbo w swej najnowszej kreacji i pi. „ROMANS”
Jutro premiera w „Casinie”.



...ale humorek jest...

W jednym z miast północno-amerykańskich pastor zwraca się do zebranych w kościele osób z następującym przemówieniem:

— Moi kochani! Przymińcie sobie, zapewne, że w dzisiejszym kazaniu miałem mówić o największych kłamcach świata i dla przygotowania prosiłem, abyście sobie przeczytali siedemnasty rozdział Ewangelii św. Marka. Kto przeczytał siedemnasty rozdział, nie chciał podnieść ręki!

Wszyscy podnieśli do góry rękę.
— Dziękuję wam, moi kochani! — ciągnął dalej pastor. — Ewangelja św. Marka posiada tylko szesnaście rozdziałów, widzieliście więc wobec tego, jak bardzo aktualny jest temat dzisiejszego mego kazania...

— Pan! Tusia skarży się przed matką!
— Z Ludwikiem jest nie do wytrzymania!.. To nie jest mąż, to jest wogóle nie!
— Masz rację, moje dziecko... — wzdycha matka. — Ale to nie jego wina. On nie posiada tyle energii!.. Wszystko, co ma, zawdzięcza tylko znajomym...
— Nawet dzieci!.. — dodaje pani Tusia.

Złuta wraca późnym wieczorem do domu. Za nią kroczy jakiś młodzieniec.
— Łaskawy panie... — zwraca się doń Złuta. — Widzę, że pan chce mi towarzyszyć... A ja pana wcale nie znam!
— Nazywam się Emil.
— Ach, tak... więc proszę!

Rozalinda, druga żona Kolaszńskiego, była Ksantyną i wiedzą w jednej skromnej osobie. Umilowanemu jej zajęciem było przewracanie w mieszkaniu wszystkiego do góry nogami, co potocznie nazywało się „generalnym sprzątnięciem”.
Tak też było dzisiaj. We wszystkich pokojach panował harmider i nieład. Kolaszński chociaż wkradł się do swego gabinetu i już miał zamiar odpocząć na kanapie, gdy drugimi drzwiami weszła do pokoju jego małżonka. Wzrok jej padł na duży, czarny wazon.
— Cóż to za wazon stoi na piecu?... Tak nie może być!.. Albo on pójździe na strych, albo kupisz jeszcze jeden taki sam!..
— To już lepiej jeszcze jeden taki!.. — odpowiada smutnie Kolaszński. — To jest urna z popiołem mojej pierwszej żony...

Dyrektor wytwórni filmowej zajęty był właśnie kalkulacją nowego obrazu, gdy do gabinetu wszedł jakiś mężczyzna.
— Czego pan sobie życzy?...
— Chciałbym zostać artystą...
— Co?... To pan nie wie, że dziś na pracę w wytwórni mogą liczyć tylko ci, którzy mają już znane nazwiska?...
— Wiem i właśnie dlatego mnie pan napewno zaangażuje.
— Bo jak się pan nazywa?...
— Kon.



„Powrót do życia”
to „pieśń nad pieśniami” kochanków ekranu słodkiej **Janett Gaynor** i męskiego **Charlesa Farrella** i w kinie-teatrze „SPLENDID”.

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

DZIS PORAZ OSTATNI!
Film o przepięknych melodjach i arcyzabawnych sytuacjach. Wspaniała komedia tryskająca humorem p. t.

Sekretarka Osobista

z rozkoszną **Mary GLORY** i **Jean Muratem** w rolach głównych.
Początek o godz. 12-iej w pol. Ceny miejsc do g. 3-iej 75 gr., 1 zł. i zł. 1.25. Bilety ulgowe ważne.
Ceny miejsc na wszystkie seanse zniżone.

Nie podwyższać podatku lokalowego!

Kilkadziesiąt nowych domów nie zlikwiduje nędzy mieszkaniowej, rujnując wielu płatników.

Wiedząc o zamierzonym podwyższeniu podatku lokalowego wywołała w sferach lokatorskich zrozumiałe zaniepokojenie.
Jak wiadomo, obecnie podatek lokalowy wynosi 8 proc. placonej sumy komornego, ma on być jednak podwyższony do 12 proc., przyczem przewiduje się następujący podział: 4 proc. ma pójść na rzecz magistratu, 8 proc. na roz budowę miast i 2 proc. na fundusz kwaterynkowy dla wojska.

Według obliczeń ministerstwa skarbu podwyżka podatku lokalowego ma dać około 30 milionów rocznie na budowę nowych domów.
Projektowi temu nie można odmówić pewnej słuszności. Bezwątpienia przydałoby się nowe źródło dochodów na cele rozbudowy. 30 milionów złotych to przynajmniej 70 nowych domów rocznie. Cóż to jednak znaczy wobec panującej nędzy mieszkaniowej, gdy setki rodzin gnieźdzą się w jednoizbowych mieszkaniach, przesiąkniętych wilgocią i pozbawionych słońca!

Byłaby to zaledwie kropla nikłej pomocy w morzu przerastających nasze sily potrzeb w dziedzinie mieszkaniowej. Ale żeby uzyskać te 30 milionów, trzeba byłoby się wysilić do ostateczności, choć niewiadomo, czy przy największych wysiłkach uda się tę sumę osiągnąć w całości. Bo nie należy zapominać o tem, że już dziś, gdy podatek

Dźwiękowy Teatr świetlny

„CASINO”

DZIS PORAZ OSTATNI!
Tego jeszcze Łódź niewidziała!

Z nieśmiertelnej powieści L. TOLSTOJA stworzył Edwin Carewe wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

Odrodzenie

LUPE VELEZ w roli Katuszy Masłowej przechodzi sama siebie. — Przepiękne melodie i pieśni rosyjskie, chóry wojsk kozackich.
Nadprogram: KOHN I KELLY w straży ogniowej, arcywesoła groteska.
Początek o godz. 4,30 w sob i niedz. o godz. 12-iej w pol.



Jak żyją i czem się zajmują

artyści, których nazwiska znikły z afiszów

(bf) Bardzo wielu artystów i artystek, których nazwiska nie ukazują się już na afiszach, mimo to przebywa w dalszym ciągu w Hollywood lub w Los Angeles, odgrywając tam nieraz nawet dość wybitną rolę.

Naprzykład słynna ongiś gwiazda filmowa, Ruf Roland, zajmuje się obecnie skupywaniem i sprzedażą gruntów, a przedsiębiorstwo jej prosperuje tak świetnie, że pani Roland uważana jest za jedną z najbogatszych kobiet w Hollywood.

Bill Garth, który dawniej grał rolę włóczęgów i bandytów, osiadł na własnej farmie i prowadzi wzorowe gospodarstwo rolne.

Anetta Kellermann, która swą sławę zawdzięczała głównie świetnie zbudowanemu ciału i kunsztownej umiejętności pływania, udziela obecnie lekcji gimnastyki.

Elen Percy, ongiś partnerka Douglasa Fairbanka, mieszka w Hollywood i pracuje w charakterze korespondentki w kilku pismach amerykańskich.

Carter de Galvin zajmuje się sprzedażą domów, a Ford Sterling nie może znaleźć pracy w wytwórniach, gdyż jest już za stary.

Miss Hammerstein została śpiewaczką operową, a Klara Young, która mimo podeszłego wieku zachowała jeszcze swą dawną figurę, wystąpiła ostatnio w filmie w roli młodej dziewczyny.

Pearl White, o której pisano ongiś, że jest najlepszą artystką filmową, mieszka obecnie w Paryżu wiodąc przykładny żywot matki trojga dzieci.

Hallo! Tu radio!..

POLSKIE RADIO — ŁÓDŹ.
NIEDZIELA, dnia 25 października 1931 r.
8.00—8.20 Start do radiowego rajdu motocyklowego, zorganizowany przez Tow. „Union”, wespół z Rozgł. Łódź — P. R.
10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny z W-wy.
12.15—14.00 Poranek synf. z Filharmon. Warszawskiej, zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kultury Mag. m. st. Warszawy wespół z dyrygentem symfon. (wyk. okr. filharmon. pod dyr. B. Szulca i Boł. Ginzberga, wolon.) W programie utworzy Ant. Dworzaka.
14.00—15.15 Przerwa.
15.15—15.55 Audycja żołnierska.
15.55—16.20 Program dla dzieci starszych i młodszych: 1) „Co się dzieje na świecie” — tygodnik radij. w opracowaniu J. Milewskiego 2) DIALOG pt.: „Jak rządźmy w naszej szkole”, pios. H. Ładosza (tr. z W-wy).
16.25—16.40 Płyty gramofonowe z W-wy.
16.40—16.55 Odczyt z Krakowa pt.: „Miejski dom wycieczkowy w Krakowie”, wygł. dr. Mitold Ostrowski wiceprezydent m. Krakowa.
17.00—17.15 Płyty gramof. z W-wy.
17.35—17.50 Odczyt z Krakowa pt.: „Polski węgiel w Anglii”, wygł. dr. Wiktor Ormicki.
17.50—17.55 Odczyt pt.: „O ojcu pszczelarstwa polskiego”, wygł. St. Bajorek.
17.55—19.00 Koncert popoł. Wyk.: ork. re. prezent. policji państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Stelskiego, Jan Popiel (baryt) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy).
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Kom. sportowy łódzki.
19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy z reper. teatrów, odczytanie programu na dzień nast.
19.40—19.45 Płyty gramofonowe.
19.45—20.15 Słuchowisko p/g. noweli H. Sienkiewicza pt.: „Pójdźmy za Nimi” (tr. z W-wy).
20.15—21.55 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego, z udziałem A. Golebiowskiego (tenor) i L. Urstein (akomp.) (tr. z Warszawy).
21.55—22.10 Kwadrans literacki, opow. St. Witkiewicza „Na um'erciu”.
22.10—22.40 Recital skrzypcowy I. Weissberga. Na fortep. L. Urstein.
22.40—22.55 Kom.: meteorol. polic. wiadomości sportowe (tr. z W-wy).
23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

KATAR, CHRYPKĘ I GRYPĘ

PINOMETHYL

LECZY, CHRONI I USUWA
otrzymać może a we wszystkich aptekach. CENA zł. 1.75
Przedstawiciel na Województwo Łódzkie
Apteka J. CYMERA, w Łodzi, Wólczańska 37, róg 6-go Sierpnia tel. 139-47.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana No 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12.
Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDANSKA 57, I piętro, telefon 108-01

Dr. med. Kadunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia. Elektroterapia.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke K. Leinwebra (Plac Wojskoś. 2), Suke J. Hartmana (Młynarska 1) w Danieckiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32) J. Cymera (Wólczańska 37), Suke F. Wólczyckiego (Napiórkowskiego 27).

ŚMIERĆ W ZAUŁKU

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

31)
(STRESZCZENIE POZACZĄTKU POWIEŚCI).

W wspaniałym pałacu katowickiego magnata, Fryderyka Blatta, zebrało się grono gości z okazji piątej rocznicy ślubu gospodarzy. Wśród zebranych panuje jednak dziwny niepokój. Solenizant oznajmia gościom, że zamierza do stołu przynieść im pokazać prezent, jaki pani Blatt otrzymała od niego w postaci sukni, wyszywanej brylantami, której wartość wynosi blisko 10.000 dolarów.

Zaledwie jednak dama w brylantowej sukni przestąpiła próg rzeźbionej oświetlonej sali, gdy nagle rozległ się trzask, jakgdyby pękł elektryczny korek światła i w tej samej chwili z czterech kątów buchnęły jasne snopy elektrycznych latarek, oświetlając twarze przerażonych gości. Zanim ktoś zorientował się w sytuacji, padł kategoriyczny rozkaz: „Ręce do góry!”. Wszyscy pod ścianą!

Jeden z bandytów pod groźbą rewolweru ścignął drogocenną suknię z ramion pięknej kobiety.

Tego dnia Blatt wrócił do domu mocno zdenerwowany. Żona jego odrzuca rozumiała, że powodem zdenerwowania był Kamieniecki. Blatt opowiada jej w wielkiej tajemnicy, że Kamieniecki pracuje nad jakimś wynalazkiem, który spowoduje przewrót w dziedzinie chemicznej. Na ten cel zużył on cały swój majątek. Za kilka dni ma się przekonać ostatecznie, czy wynalazony przez niego wzór chemiczny jest dobry. Jeżeli tak — w takim razie Blatt jest zgubiony, a jego wróg będzie triumfował. O zniszczeniu tych papierów nie może być mowy, gdyż Kamieniecki strzeże swej tajemnicy jak oka w głowie. Cały jego gabinet jest podobno opancerzony. Nikt nie ma doń dostępu, nawet jego żona.

Kamieniecki ma jeszcze jednego wroga w osobie Kazimierza Flaszki, narzeczonego Jadzi Krzyskówny, stenotypistki w fabryce chemicznej Blatta i Kamienieckiego.

Pewnej nocy Kamieniecki i jego żona zostają zamordowani. Bezennne dokumenty dotyczące wynalazku, zginęły. Policja aresztowała Flaszki jako podejrzanego o udział w morderstwie.

Jadzia nawiązuje znajomość z dr. Scheidemanna, przyjacielem Blatta. Ponieważ podejrzewa Scheidemanna o udział w zbrodni postanawia go śledzić i wyjeżdża z nim do Warszawy gdzie zamieszkuje w hotelu.

Podczas rewizji w pokoju Scheidemanna Jadzia znajduje w jego teczkę list następującej treści: „8-go listopada o 7.15 wieczorem w Wilnie na dworcu Pan w meloniku granatowej jesionce i z laską w ręku Pódejsię i powiedzieć dwa słowa: „Henryk-Katowice”. Odpowiedź będzie brzmiała: „W porządku”. Przysłać kogokolwiek. To wszystko”.

Jadzia udaje się do Wilna i wpada w ręce litewskich zbirów którzy posiadają Kryszkównę o uprawnienie szpiegostwa.

Po umieszczeniu w szpitalu więziennego Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim.

Flaszki odzyskuje wolność i zabiera się również do ścigania mordercy Kamienieckiego.

Pewnego razu Flaszki natknął się na jednego z rzeźmiezków, który począł uciekać. Flaszki pościł się za nim w pogon.

Flaszkiemu udaje się przyłapać zbrodniarza, który ucieka jednak z aresztu policyjnego. Flaszki, ścigając go w dalszym ciągu, wstępuje do jaskini bandyckiej „Pod Jeleniem”.

Tam zostaje jednak uwięziony przez bandytów i wtrącony do ciemnicy. W lochu tym Flaszki spotyka się poraz pierwszy z detektywem Czyńskim.

Obydwaj zostają wyswobodzeni dzięki sprawdzonemu przez Jadzię policjantom.

Aresztowany gospodarz zeznaje że Klimczak ukrywa się w domu schadzki Zeberkowej w Krakowie Flaszki i Czyński i Jadzia udają się do Krakowa.

Flaszki wprowadza Jadzię do zakładu Zeberkowej, grając rolę handlarza żywym towarem.

Jadzia staje się mimowolnym świadkiem potwornych scen wyuzdania w domu schadzki.

Detektyw stara się zainstalować w domu schadzki dyktanta, który umożliwi mu podsłuchiwanie rozmów.

W międzyczasie przybywa Klimczak, który opowiada, że wyjeżdża do Łodzi w celu zrabowania drogocennej sukni, będącej w posiadaniu Blattowej. Czyński podsłuchał tę rozmowę przy pomocy dyktantu.

— Innej rady niema... Więc co mam teraz zrobić?...

— Proszę przygotować sznury i ręcznik... Resztę ja załatwię...

Jadzia przyniosła potrzebne rekwiizyty. Detektyw zapukał do drzwi.

— Kto tam? — rozległ się znowu zniecierpliwiony głos Hanka.

— Proszę otworzyć... Ktoś przyszedł!... — odparła Jadzia.

Hanka odchyliła drzwi, lecz w tej chwili detektyw rzucił się na nią i od razu zakneblował jej usta. Nie zdążyła nawet krzyknąć. Flaszki wybiegł z pokoju.

— Co się stało, — zapytał zdumiony.

— Niech pan teraz o nic nie pyta, lecz pomoże mi ją związać... — odrzekł detektyw.

Flaszki zabrał się do roboty. Po chwili Hanka leżała za kotarą związana.

Wszyscy troje opuścili w pośpiechu mieszkanie Zeberkowej. Detektyw poinformował Flaszki o podsłuchanej rozmowie.

— Nie możemy przecież w takich warunkach narażać, dłużej życia pani Jadzi... — zakończył swe przemówienie Czyński.

— Oczywiście... — potwierdził Flaszki. — Skro ta banda wie już kim ona jest, niema sensu dłużej tam pozostać... Co pan teraz zamierza zrobić?...

— Jadę do Łodzi... Sprawa jest jasna... Brylantowa suknia jest w posiadaniu Blattowej. Banda Klimczaka poluje teraz na tę zdobycz... Trzeba zapobiec nowej zbrodni...

Postanowiono więc, że Czyński narazie sam pojedzie do Łodzi, a Flaszki z Jadzią pozostanie w Krakowie. Chodziło o to, aby Flaszki w dalszym ciągu konspiracyjnie dowiadywał się o wszystkim, co się dzieje w zakładzie Zeberkowej.

Więc jak on się nazywa?.. Kobielski?.. Dziękuję panu...

Podczas gdy portjer sprawdzał telefonicznie w innych hotelach, czy nie przyjechał do Łodzi nieistniejący naczelnik Kobielski, detektyw prowadził dalej żmudne dochodzenie. Najbliższe dane już miał. Wiedział więc, że Blattowa zainstalowała się w hotelu pod nazwiskiem Szarkiewiczowej. Teraz zairzał do listy gości, wywieszanej w hotelu i sprawdził jaki numer pokoju zajęła.

— Szarkiewicz... Szarkiewicz... Jest.. Pokój numer 415... III piętro... Władysław Szarkiewicz z żoną...

Detektyw uśmiechnął się. Pokój numer 415, a więc obok zajął niejaki Konstanty Trzebiński, emeryt... Czyński wiedział doskonale kto mógł być owym emerytem. Nie trudno było się domyśleć...

Przedewszystkiem więc zgłosił się ponownie do portjera i oświadczył mu, że na czwartym piętrze jest dla niego za wysoko i chciałby się przenieść o piętro niżej.

Portjer nie miał nic przeciwko temu i kazał przenieść rzeczy detektywa na trzecie piętro. Czyński wybrał pokój najbliższy położony numeru 415-go. Sąsiedni był już zajęty, musiał się więc zadowolić następnym.

Już tego samego dnia udało mu się przyrzeć zbliska zbrodniarzowi oraz jego przyszyłemu ofiarom. Klimczak był tak zmieniony że trudno go było poznać. Zgarbił się jak staruszek, przykleił sobie siwą brodę i wspierał się na kij. Blattowa detektyw poznał od razu. Znal ją jeszcze z Katowic, dokąd często przybywał na zabawy i w sprawach zawodowych. Detektyw zwrócił uwagę, że do pokoju Blattowej i jej kochanka przychodził jacyś ludzie, o których z początku nie miał żadnych danych. Powoli jednak wyświłł i tę tajemnicę: okazało się, że byli to jubilerzy łódzcy, którzy mieli zamiar kupić drogocenną suknię.

Trzeciego dnia przybył do Łodzi również Flaszki. Czyński ogromnie się ucieszył:

— Spadł mi pan jak z nieba... Chciałem już po pana depeszować...

— Co się stało?...

— Mam podejrzenia, że dziś w nocy Klimczak przystąpi do roboty...

— Z czego pan to sądzi?...

— Blattowa wybiera się dziś ze swym amantem do Malinowej... Klimczak wie o tem... Portjerowi zapowiedział swój wyjazd na jutro rano, lecz on jeszcze dziś w nocy zamierza uciec z suknią...

— Ale pomylił się nieboreczek w swych rachubach... — dodał Flaszki.

— Co pan zamierza przedsięwziąć?...

— Chcę go przyłapać w chwili gdy będzie uciekał z hotelu... Myślę więc urządzić pułapkę w ten sposób... Ja będę czekał w hallu... Ale jak panu wiadomo hotel ma dwa wyjścia... Zbrodniarz może nam czmychnąć przez garderobę Teatru Kameralnego i wyjść spokojnie na Traugutta... Pan więc będzie czatował na niego z tamtej strony...

— Doskonale...

Przez całe popołudnie Klimczak nie wychodził ze swego pokoju. Detektyw był tego pewny. Tłumaczył to sobie w ten sposób, że zbrodniarz przygotowuje się prawdopodobnie do nocnego występu. Narazie jednak niebezpieczeństwa nie było, gdyż Blattowie również nie opuszczali swego pokoju. Wybiła jednak jedenasta godzina i obecni właściciele drogocennej sukni zamknęli pokój na klucz i udali się na dół do „Malinowej”.

Rozdział dwudziesty czwarty. Śmierć w zaułku

Czyński przybył do Łodzi nazajutrz zrana i wprost z dworca zajeżdżał taksówką do Grand-Hotelu. Kazał sobie dać narazie byle jaki pokój na czwartym piętrze i gdy został sam, przystąpił natychmiast do charakterystycznej. Wiedział wszak o tem, że Klimczak przebywał w tym samym hotelu, musiał więc tak zmienić swój wygląd, aby zbrodniarz go nie poznał. Włożył ruda perukę, dorobił sobie małe wąsiki i ukształtował się na prowincjonalnego kupca, jednego z tych, którzy nawet w tych ciężkich czasach przyjeżdżają do Łodzi po towar. Na tablicy w hallu wisiała jego wizytówka hotelowa:

— „Herman Gewire, kupiec z Grodna”.

W ten sposób zmieniony zabrał się od razu do roboty, chcąc przedewszystkiem wybać gdzie mieszka Blattowa ze swym amantem oraz Klimczak. W spisie gości hotelowych nie mógł znaleźć ani jednego ani drugiego nazwiska. To było zrozumiałe: Blattowa zamieszkała prawdopodobnie w hotelu pod nazwiskiem swego kochanka, Klimczak zaś mógł przedstawić podrobiony dowód osobisty. Czyński przypuszczał, że zbrodniarz pewnie również zmienił jakoś swój wygląd, by nie zwrócić na siebie niczyjej uwagi. Zadanie miał więc niełatwe.

Przedewszystkiem spisał sobie z listy gości wszystkie numery, zajmowane przez parki. Obserwacja ta nie doprowadziła do niczego.

Wówczas detektyw wpadł na inny pomysł. Zbliżył się do portjera i zapytał:

— Czy może mi pan powiedzieć jaki numer pokoju zajmuje referent Kobielski z ministerstwa spraw wewnętrznych?...

— Kto? — zdziwił się portjer.

— Pan naczelnik Kobielski z Warszawy... — powtórzył spokojnie Czyński.

— Nie znam takiego... — odparł obojętnie portjer. — Taki wcale do nas nie przyjechał...

— To niemożliwe... — rzekł detektyw z tajemniczym uśmiechem na twarzy. — Widzę, że pan nie wie wcale o kim mówię...

— No, słyszałem... Pytał pan o jakie goś pana Kobielskiego... Powiadają, że takiego u nas niema...

— Pan Kobielski przybył do Łodzi na inspekcję hoteli i zakładów gastronomicznych...

Portjer spojrział nań, jakgdyby nie rozumiał co doń mówiono.

— Na inspekcję hoteli?...

— Tak jest... Jechaliśmy razem z Warszawy... Chciałbym właśnie wiedzieć, czy zatrzymał się również w Grand-Hotelu...

— Zaraz sprawdzę... — odparł zaniepokojony portjer. — Wiec pan powiada, że przyjechał na inspekcję...

— Wziął do ręki wielką księgę i począł sprawdzać nazwiska.

— Tak pan nie znajdzie... — wtrącił Czyński. — Prawdopodobnie przyjechał „incognito” i podał zmyślone nazwisko... Ma to być niespodziewana inspekcja...

— W takim razie w jaki sposób dowiemy się, czy on naprawdę nie zatrzymał się u nas?...

— Mam na to sposób... — odrzekł detektyw. — Pan ma dokumenty wszystkich gości, prawda?...

— Tak...

— Niech mi pan pokaże... Znam go z widzenia i od razu poznam na fotografii... Portjer wyciągnął z szuflady plikę dowodów osobistych i różnych dokumentów z fotografiami. Wiadomość o przybyciu „wizytatora” zaniepokoiła go widocznie.

— Dobrze, dobrze... — rzekł, podając detektywowi dokumenty. — Niech pan wyszuka...

Czyński przeglądał dokumenty, zwracając główną uwagę na fotografie. Liczył na to, że wśród tych dowodów znajdzie również podobiznę Blattowej, a wtedy będzie miał zadanie znacznie ułatwione. Nie omylił się w swych przypuszczeniach. Do ręki wpadł mu dowód z fotografią poszukiwanej osoby. Był to dokument na nazwisko Szarkiewiczowej.

Detektyw zapamiętał sobie to nazwisko i szukał dalej. Chciał teraz znaleźć dowód Szarkiewiczowej, amanta Blattowej.

— No, znalazł pan?... — niecierpliwilił się portjer, obserwując uważnie twarz detektywa.

— Narazie jeszcze nie... — odparł Czyński, grzebiąc dalej wśród dokumentów.

Po chwili odnalazł również Szarkiewiczę. Był to przystojny, elegancki brunet. Zapamiętał sobie główne rysy i odrzucił również ten dokument. Po przejrzaniu wszystkich dowodów wzruszył ramionami i rzekł:

— Niema go... Pewnie zajeżdża do innego hotelu...

— Możliwe... — zgodził się portjer.

— Bardzo panu dziękuję za tę informację... Zaraz się dowiem u kolegów...

(Dalszy ciąg jutro).

50%

50%

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ” S.A.

ROKICIŃSKA 54.

Dojazd Tramwajami 10 i 16

poleca:

koszule męskie dzienne	od Zł. 3.20	do Zł. 13.75	za szt.
koszule męskie sportowe	5.75	14.75	„
koszule męskie nocne	4.80	10.80	„
chusteczki do nosa, męskie	0.33	1.07	„
chusteczki do nosa, damskie	0.37	0.89	„
koszule damskie	2.05	5.80	„
komplety damskie	6.95	15.—	„
koszulki dziecięce	0.95	2.20	„
kofnierzyki męskie	0.55	1.10	„
krawaty	1.75	11.50	„
obuwie damskie	13.—	35.—	„ pare

obuwie męskie	od Zł. 20.50	do Zł. 41.—	za pare
obuwie dziecięce	8.80	15.—	„
materiały na ubrania męskie	20.—	33.—	„ metr
firanki z metra	0.90	6.05	„
firanki odpasowane	10.40	67.15	„ pare
chustki wełniane	10.—	60.—	„ szt.
pończochy damskie	1.10	9.90	„ pare
skarpetki męskie	1.—	3.50	„
garnitury męskie	35.—	85.—	„
palta męskie	54.—	110.—	„

I wiele innych artykułów po cenach hurtowych.

UWAGA: resztki i braki Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. sprzedaje wyłącznie „Konsum” po cenach ściśle fabrycznych.

50%

50%

ZAWIADOMIENIE.

Skład maszyn do pisania **ADOLFA GOLDBERGA**
ZOST. Ł PRZENIESIONY NA PIOTRKOWSKĄ 91
Tel. 137-54



Maszyny do pisania liczenia
Wszelkie dodatki
Przepisywanie na maszynie
Nauka pisać na maszynach.
Warsztat reperyacyjny.
Ceny niższe.

MYDŁO

„SKAŁA”
NAJLEPSZE



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Dużo ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala towary, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Słynący od 25 lat jako światowej sławy

TELEPATA-JASNOWIDZ.

Powie Ci — jaki los Twojego życia będzie.
Powie Ci — imię Twojej i osób interesujących Cię.
Powie Ci — o osobach zainteresowanych z fotografią.
Udzieli Ci — najlepszych rad i wskazówek.

KTO nie może przyjść osobiście, NADEŚLE imię, datę urodzenia i 0,5 groszy znaczek pocztowy na kosztu przesyłki próbnej analizy określającej: charakter, skłonności, los Twojego życia i przetrwania.

ADRES: WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.

Analiza szczegółowa i odpowiedzi SZYBNEGO MEDJUM — zł. 3.25 gr.

UWAGA — Każdy może otrzymać TALIZMAN SZCZĘŚCIA odpowiednio dostosowany za opłatą zł. 7.25 gr.



PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta- lekarz w niedz. i święta od 9-2 Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Doktor S. Lewkowicz
Chor. skórne, weneryczne i płciowe.
Konstantynowska 12
Tel. 155-52.
Przyjmuje od 9-1 i 6-8, dla pań 5-6
Dla niezdolnych CENY LECZNIC.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapile światłoc. lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

DR. MED.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93
Przyjmuje od 9-2 i 3-8. Ceny lecznic.

Dr. Rydzewski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
ul. Zamenhofska 6.
przyjmuje od 7-9 wieczorem, w niedziele i święta od 10-12 rano.

Dr. med.

M. FELDMAN

AKUSZER-GINEKOLOG
przeprowadził się na
Zawadzka 10. Tel. 155 77

ZDROWIE TO SKARB.



antyseptycznie preparowane. to gwarancja zdrowia
Występować się nasładowictwo
Dr. Med.

F. Bornstein

akuszer - ginekolog
SRÓDMIEJSKA 29 (dawn. Cegielińska nr 4), tel 134-90.
Godziny przyjęć 10-12, 3-7 po poł.

Przyjmuje obuwie na zamówienia specjalne do ty-ew. Zamenhofska 19
Tel. 103-1
Berger.



KINO-TEATR

„SŁOŃCE”

Napiórkowskiego 28.

Od wtorku dnia 20 października r. b. Wspaniały dramat erotyczny. Film, który olśniewa i czaruje wspaniałą grą artystów, jak również ilustruje barwne życie „Kobiety na Krzyżu” w swej najnowszej kreacji 1931-32 roku pod tytułem:

Kobieta na krzyżu

(SZACHOWNICA SERC)

W roli głównej:

Marcella Albani

Następny program: „ROZKOSZE NIEBEZPIECZYSTWA”.

W roli głównej Harold Lloyd.

Początek seansów w soboty o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 1 w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wiecz. — Sala dobrze wentylowana.

OGŁOSZENIA DROBNE

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne w nowych domach, 1 2 3 4 5 pokojowe, wszelkie wygody, centrum miasta i na peryferiach z połączeniem tramwajowym, mieszkanie w Rudzie Pabjanickiej, Radogoszczu, Chojnach, poleca Biuro „Polski” Al. Kościuszki 27, telefony 141-01 i 132-01.

DUŻA firma oszukuje jednego dużego, dobrze umeblowanego pokoju od zaraz na biuro w centrum miasta. — Oferty do admin. pod „Biuro”.

DWA frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całodziennym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

2-3 POKOJE z kuchnią poszukuje w okolicy Rzeźni miejskiej. Zgłoszenia pod „N. K. 5”.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Oficerska 15 przy Drewnowskiej.

KURSY buchalteryjne z gwarancją samodzielności pod kierownictwem rzeczozn. i kontrol. syndyk. przemysł. — Informacje: 7-9 w. Piotrkowska 183, stic. 1 p.

ZAGINAL spitz biały, wabi się Lord Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Kamienna 4, do Goldberga.

NA WYJAZD potrzebna inteligentna czysta i uczciwa osoba lat 25-30 do wszelkiej pracy w gospodarstwie kobiecym. Wymagane gotowanie i cerowanie. Oferty składać w administracji pod „Pracowita” 24

SZUKAM śpiewaczki (sopran), wysokiej, ładny głos, na wyjazd. Zgłaszać się u Sosnowskiego, Podrzeczna Nr. 7 od 12-2 p.p.

Z POWODU krytycznego czasu przyjmuję do roboty palta damskie po 30 złotych, Piłsudskiego Nr. 54, F. Fasenes.

PRZERABIAM, farbuję filcowe aksami-tnie kapelusze damskie 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

CHŁOPCA do praktyki malarstwa teatralnego poszukuję Kudewicz, Ogrodowa 18, Teatr Popularny.

MAGLE elektryczna i ręczna do sprzą-kania wraz z lokalem, ul. St. Zeromskiego 1, 77/79.

NA WYPLATE! Damskie eleganckie płaszcze, swetry wełniane i jedwabne towary, firanki, Kilińskiego 44, Leon Rubaszkin.

POŻYCZKE długoterminową może każdy otrzymać, informacje bezpłatnie 6-go Sierpnia 10, front II p. od 9-1 i 3-7.

DO 50.000 ZŁ. pożyczki niskoprocento-wej udzielamy każdemu. Oferty do administracji pod „Bank”.

KAPELUSZE damskie i męskie po cenach najniższych poleca firma Feder, Zgierska 20 lub Lutomska 2, przyjmuje także do przełomowania. Uwaga. Wypożyczam eleganckie cylindry.

W TYCH dniach rozpoczyna się kursy kroju męskiego i damskiego, oraz sukien i bluzek w szkole kroju A. Rogozińskiego, Łódź, Piotrkowska 85, tel. 212-34. Wykroiki w wielkim wyborze po cenach przystępnych zawsze na składzie.

JĘZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyucza rutynowany nauczyciel. Starszy specjalista skróconą metodą. Aleja 1-go Maja 5, m. 8 front, III piętro.

BUCHALTERJI włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie nauczam za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu 1 m. 15 zł. Pisanie na maszynie w 3 tygodnie. 6 zł. — Kilińskiego 50, m. 45.

GLUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Zadzajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa.

Do wynajęcia pokój

umeblowany
Zeromskiego 11
m. 11

Dr. med. Rózaner

Dzielnia №9,
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych.

Wenerycznych moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12.

Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktor Praport

ginekolog-urolog
choroby kobiece
dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje od godz. 6-8 wiecz.

Dr. med. Halfrecht
Chor. skórne weneryczne
Telefon 245-21.
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8-11 r. od 1-2 po poł. i od 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 9-12.

Dr. med. J. NADEL
akuszerka i choroby kobiece
Przyjmuje od 3-5 i od 7-8
Pomorska 7
tel. 127-84.

Dr. med. SOMMER
powrócił.
11. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

WAŻNE
dla pragnących wstąpić w związki małżeńskie!!
po gruntownym remoncie została otwarta
„SALA NOWO-KONCERTOWA”
PIRAMOWICZA 3 (d. Ogińska)
którą odnajmujemy na uroczystości weselne, ślubu, zaręczyny i t. p. po cenach bardzo przystępnych.
UWAGA! Posiadamy na nowsze urządzenia.
Informacje G. C. a m. w. i. c. Pi. a m. w. i. c. 3, tel. 223-21.



Kraków maltretowany przez najwyższą magistraturę piłkarską

Kolebka piłkarstwa polskiego dziwnie jest traktowana w tym roku przez władze piłkarskie w Warszawie.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy to ma być kara za „niebłagonadjożność” Krakowa na walnym zgromadzeniu P.Z. P.N.-u.

Na trzy mecze międzypaństwowe ani jeden nie odbył się w Krakowie, który przecież nigdy dotąd pomijanym nie był, choćby dlatego, że daje stale największą ilość graczy do reprezentacji i poważną frekwencję publiczności. Tu należy podkreślić, że i wyniki sportowe muszą cierpieć, jeśli mimowoli handicapuje się przeciwnika obcem boiskiem dla większości własnych graczy.

Obawiamy się niestety, że za porachunki między pewnymi działaczami sportowymi (istoty sporu nie poruszamy) płacić muszą sportowe rzesze Kra-

kowa, pozbawione możliwości oglądania zagranicznych drużyn.

Raczenie Krakowa imprezami w rodzaju Północ-Południe, nie przedstawiającymi sportowo większej wartości, nie może być chyba uważane za jakąś rekompensatę.

Publiczność sportowa Krakowa, która płaci największe podatki na rzecz władz piłkarskich w Polsce (trzy kluby ligowe) ma przecież prawo domagać się innego traktowania.

Dla dokładniejszej ilustracji warto nadmienić, że w dzisiejszą niedzielę odbędzie się w Krakowie jedyna impreza

sportowa Cracovia I b—Podgórze, o mistrzostwo kl. A.

Ostatni termin spotkań piłkarskich tak zostaje zużyty. Nie uważano nawet za stosowne urządzić meczu ŁTSG — Naprzód o wejście do Ligi w Krakowie, który zagwarantowałby rozegranie go w normalnych warunkach a finansowo dałby większe dochody kasowe aniżeli w Częstochowie.

Nie mamy zamiaru mieszać się do działalności PZPN-u, chcielibyśmy jednak usłyszeć oświadczenie, że cała ta „polityka” nie jest wyrównywaniem wkłskl wyborczych i że ta polityka wreszcie się skończy.

Dziś spotkanie Łódź—Śląsk o srebrny puchar „Expressu”

W dniu dzisiejszym punktualnie o godz. 14.30 rozegrane zostanie pierwsze międzymiastowe spotkanie piłkarskie Łódź Śląsk o nagrodę wędrowną „Expressu”.

Do zawodów staną drużyny w następujących składach:

ŚLĄSK: Jozs (AKS), Dębski (Śląsk Świąt.), Sekala (KS Dab), Tretiak (BDSV), Nobis (AKS), Knapczyk (IFC), Wroszcz (06 Katow), Nowak (Kol. PW), Herischi (IFC), Dudek (Kol. PW), Lino-

z/k (06 Katow). Rezerwa: Przybyła (KS Śląsk) i Zuber (Pogoń).

Reprezentacja Łodzi, podana do wiadomości przed kilku dniami, ulegnie prawdopodobnie zmianom.

Kapitan związkowy LZOPN-u p. Sztencel natrafił bowiem na szereg trudności. Dowiadujemy się między innymi, że pewny jest udział w reprezentacji gracz Segala z Hakoahu, który zajmie pozycję kierownika napadu oraz Frankusa, który grać będzie na prawej pomocy.

Tabela polskich rekordów kolarskich

Tabela polskich rekordów kolarskich przedstawia się następująco:

Start lotny: Szamota 200 m. — 12.2, 300 m. — 18.8, 400 m. — 25.2, 500 m. — 31.6, Lange 1000 m. 1:10.2, Szymczyk 3 km. 4:14. Start z miejsca: 200 m. — Szymczyk 16.4, Bryszke: 5 km. — 7:29.2, 10 km. 15:09, 16 km. — 22:51.8, 20 km. 31:51.8, 25 km. — 39:39, 30 km. 47:43, 35 km. — 55:51.6, 40 km. 1:04:22, 45 km. 1:13:03, 2.50 km. — 1:21.41, bieg godzinny: Bryszke 37 km, 763.5 mtr.

Bieg drużynowy 1 km. — Lange, Reul, Szymczyk, Oksitycz 5.04.

Tandemy: 200 m. — Janociński i Łaczyński 11.8, 1000 m. — Frąckowski i Kendzia 1:06.

Za motorami z miejsca: 5, 10 i 15 km. — Oksitycz 4:12.6, 8:22 i 12:26.4, 20, 25, 30, 40 i 50 km. — Lange 16:55, 21:25, 26:02, 35:25 i 42:56, 100 km. — Weiss 1:52:33.4.

Za motorami start lotny: 1, 3 i 5 km. Lange 45.2:20 i 3:51.2.

Jeszcze tylko 19 meczów ligowych

Rozgrywki ligowe trwać będą tylko jeszcze miesiąc, pozostało bowiem wszystkie 19 meczów do rozegrania. Kluby ligowe podzieliły się wyraźnie na trzy grupy. Do pierwszej, która kandyduje do tytułu mistrza, zaliczyć należy 6 klubów, a mianowicie Garbarnię (12 pkt. straconych, Pogoń (12 pkt. strac.), Wisła (14 pkt. strac.), Wartę i Legię (po 15 pkt. strac.). Najwięcej szans posiadają tutaj Garbarnia (pozostały 3 mecze do rozegrania), Pogoń (pozostało 5), Wisła (pozostały 2 mecze). Garbarnia gra jeszcze z Warszawianką w Warszawie, z Lechią u siebie i z Wisłą u siebie. Pogoni pozostały następujące mecze: z Ruchem, Wartą, Polonią i Lechią u siebie i z Legią w Warszawie. Wisła gra tylko z Warszawianką i Garbarnią w Krakowie.

Druga grupa, to kluby: Ruch (17 pkt. straconych i jeszcze 4 gry), ŁKS (18 pkt. i jeszcze 2 gry), Polonia (22 pkt. strac. i 3 gry) i Cracovia (20 pkt. strac. i 4 gry). Jest to grupa środkowa.

Ostatnią grupę, zagrożoną spadkiem z ligi, tworzą Czarni (28 pkt. strac.), Lechia (29 pkt. strac.) i Warszawianka (24 pkt. strac.). Czarni grają jeszcze z Cracovią u siebie i Ruchem na Śląsku, Lechia gra z Garbarnią w Krakowie i Po-

gonią we Lwowie, a Warszawiance pozostały do rozegrania rozgrywki z Garbarnią, Wartą i Legią w Warszawie, z Wisłą w Krakowie i Ruchem na Śląsku.

Program rozgrywek ligowych na listopad jest następujący: 1 listopada: Warszawianka—Garbarnia, Cracovia — Polonia, Pogoń — Ruch, Warta—Legia; 7 listopada: Garbarnia — Lechia; 8 listopada: Polonia — ŁKS, Wisła—Warszawianka, Pogoń — Warta, Ruch—Cracovia; 15 listopada: Legia—Pogoń, Garbarnia—Wisła, Czarni—Cracovia, Ruch—Warszawianka; 22 listopada: Legia—Warszawianka, Cracovia—ŁKS, Pogoń — Polonia; 29 listopada: Warszawianka — Warta, Lechia—Pogoń, Ruch—Czarni

Lista najlepszych bokserów świata

Amerykańskie pismo fachowe „The Ring” ogłasza następującą listę najlepszych bokserów świata.

Waga ciężka: 1) Schmelling, 2) J. Sharkey, 3) Mickey Walker, 4) T. Loughran, 5) Ernie Schaaf, 6) V. Canipolo, 7) Primo Carnera, 8) Young Stribbling, 9) Ch. Retzlaff, 10) T. Griffith, 11) Paolino.

Waga półciężka: 1) M. Rosenbloom, 2) J. Maloney, 3) J. Slatery.

Waga średnia: 1) M. Thil (Francia), 2) V. Dundee, 3) Dave Shade, 4) Harry Smite, 5) Len Harvey (Anglia).

Waga półśrednia: 1) J. Thompson, 2) Mac Larnin, 3) Young Corbett.

Waga lekka: 1) Tony Canzoneri, 2)

Goście śląscy

przybyli do Łodzi

Reprezentacja footballowa Śląska wraz z przedstawicielami Sl. OZPN-u przybyła do Łodzi w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych. Goście zamieszkali w hotelu Polonia.

Niezwykły jubileusz klubu piłkarskiego

W najbliższym czasie obchodzić będzie znany angielski klub amatorski „The Corinthians” niezwykły jubileusz 50-lecia istnienia klubu.

Klub został założony w 1882 roku przez znanego ówczesnego pioniera sportu piłkarskiego w Europie Jacksona. Piłkarze klubu przyczynili się w znacznym stopniu do rozwoju piłkarstwa w Anglii i na kontynencie. Niektórzy byli członkowie „The Corinthians” zajmują obecnie bardzo wysokie stanowiska w świecie politycznym i finansowym.

O klasie „The Corinthians” świadczy fakt, że klub ten pokonał takie kluby, jak Slavia praska 7:4 i 5:1.

Kurjer tenisowy

Tilden, były mistrz świata w tenisie, znany jest również jako świetny dziennikarz, który o białym sporcie potrafi pisać w sposób zajmujący i najbardziej kompetentny. W wyrażeniach jego o sporcie amerykańskim czy tamy, iż tenis w USA, przechodzi obecnie okres stagnacji, lecz to jest pocieszającym, iż stał się sportem ludowym, sportem mas.

W Ameryce jest obecnie mnóstwo utalentowanych zawodników. Doeg, Shields, Vines, Wood Suter i Manglu, należą do najlepszych. Różnice między nimi niewielkie.

Największy sportowy dziennik „Auto” ogłosił ostatnio listę, klasyfikującą tenisistów francuskich. Na czele listy, obejmującej 34 nazwiska znajdują się Cochet, Borotra, Bossus, Feret i Brugnon. Następnie idą młodzi, a mianowicie Bernard, Merlin, Georges i Glaser, na 10-em miejscu znajduje się mistrz Polski Berthet, zaś na 12-em Bonte, obaj znani z gier w Warszawie. Wyprzedzają oni takie sławy, jak Lessuer, Landry, dr. Plaix, Gentien, Grand guillot czy Galepe.

Klasyfikacja tenisistów francuskich

Największy sportowy dziennik L'Auto ogłosił ostatnio listę klasyfikacyjną tenisistów francuskich. Na czele listy, obejmującej 34 nazwiska, znajdują się Cochet, Borotra, Bossus, Feret i Brugnon.

Następnie idą młode nazwiska, a mianowicie Bernard, Merlen, Georges i Glaser, a na 10-em miejscu znajduje się mistrz Polski Berthet, zaś na 12 Bonte obaj znani w Warszawie. Wyprzedzają oni takie sławy, jak Lessuer, Landry, dr. Plaix, Gentien, Grandguillot czy Galepe.

Ameryka poprze

finansowo państwa europejskie

Igrzyska Olimpijskie zbliżają się wielkimi krokami. Ameryka od kilku lat czyni gorączkowe przygotowania tymczasem nadchodzą z Europy niepokojące wieści, że z powodu trudności finansowych i ogólnego kryzysu szereg państw europejskich będzie zmuszone odmówić sobie przyjemności wzięcia udziału w przyszłej Olimpiadzie.

W związku z tem amerykański komitet olimpijski odbył ostatnio szereg konferencji na których postanowiono poprzeć finansowo te państwa europejskie, na których udziale w Igrzyskach zależy Ameryce.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o Finlandję, której lekkoatleci, zdaniem amerykańskiego komitetu winni bezwzględnie wziąć udział w Igrzyskach.

Dalsze starty Nurmi

po krótkim wypoczynku

Nurmi jest wierny swoim przyrzeczeniom. Swego czasu oświadczył on, że przed Igrzyskami w Los Angeles będzie on dużo startować w różnych krajach, by należycie poznać formę i umiejętność swoich przeciwników.

Po krótkim odpoczynku w rodzinnym mieście ogłasza Nurmi swój najbliższy start w dniu 28 b. m. w Mediolanie a w najbliższych dniach we Florencji i Neapolu.

40 zawodników

wysłała Francja na Igrzyska Zimowe

Francuski Komitet Olimpijski postanowił wziąć udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, przyczem ekspedycja francuska składać się będzie z 40 zawodników.

Carnera aresztowany?

Prasa francuska donosi, że Carnera po przyjeździe z Ameryki został w Paryżu aresztowany za dezercję.

Jak wiadomo Carnera z pochodzenia włoch przyjął przed kilku laty obywatelstwo francuskie i przydzielony został do jednego z pułków francuskich.

Swego czasu doniesiono już o aresztowaniu Carnery, lecz okazało się to zwykłym bluffem amerykańskim. Ciekawo, czy i tym razem mamy do czynienia z trickem reklamowym.

W związku ze zwycięstwem Scharkey'a nad olbrzymem włoskim Carnera prasa amerykańska wyraża się o Carnery z dużym uznaniem, uważa go jednak za boksera zbyt młodego i mało rutynowanego. Zdaniem prasy amerykańskiej Carnera będzie się mógł ubiegać o tytuł mistrza świata nie prędzej jak za dwa lata. Scharkey jest do tego zaszczytne go tytułu dostatecznie przygotowany i powinien pokonać Schmelinga.

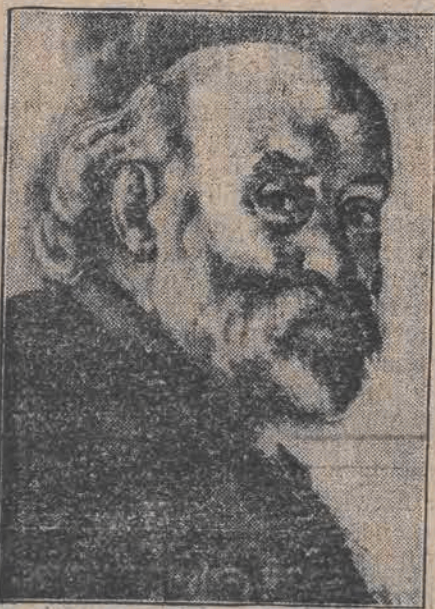
Czołowa tenisistka świata, zajmująca pierwsze miejsce na liście światowej p. Wills-Moody udała się do Europy, gdzie rozegra szereg pokazowych spotkań tenisowych.

Przed wyborami w Anglii

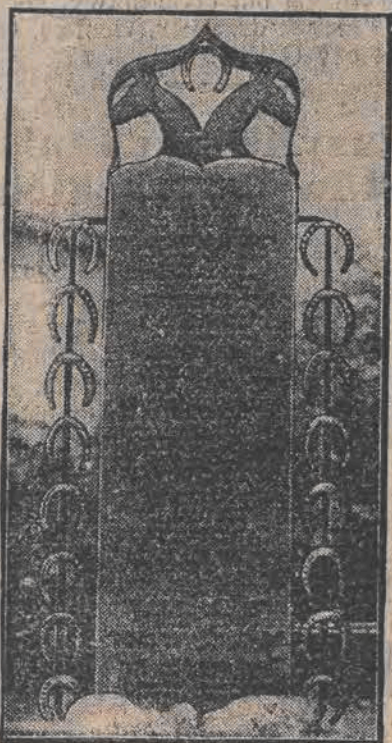


Propaganda wyborcza w Anglii dociera wszędzie; ilustracja nasza wskazuje panią Margaret Bonfiels ministra pracy w poprzednim gabinecie Mac Donalda, która prowadzi agitację na boisku sportowym w swym okręgu.

25-lecie zgonu Cezanne'a

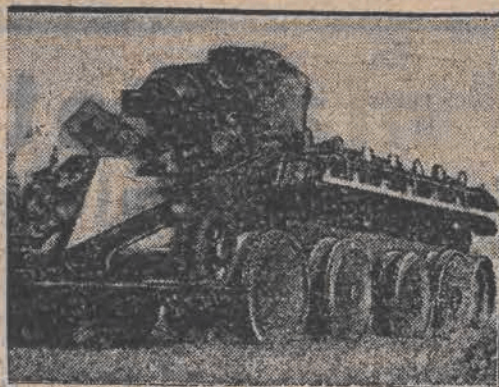
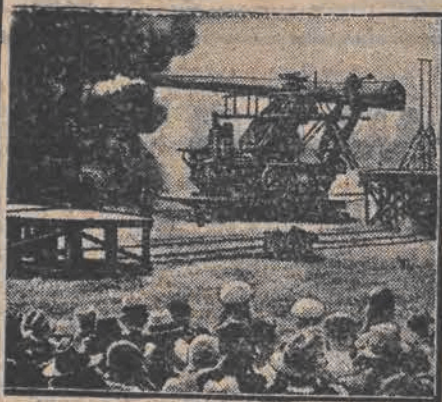


23 października b. r. upłynęło 25 lat od chwili zgonu najslawniejszego malarza francuskiego Paula Cezanne'a, twórcy kierunku impresjonistycznego w malarstwie.



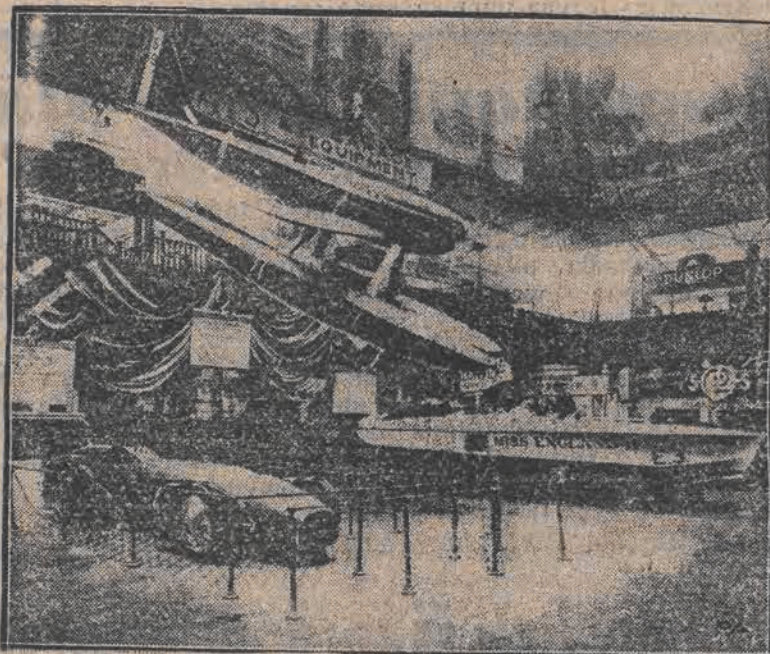
W Szulczer odsłonięty został oryginalny pomnik ku uczczeniu pamięci koni, padłych w czasie wojny światowej na polowiskach europejskich.

Legenda o rozbrojeniu



W chwili gdy powszechnie mówi się o rozbrojeniu, w Stanach Zjednoczonych, podczas jesiennych manewrów w armii, pokazano nową broń techniczną, przewyższającą wszystko, co dotychczas istniało w tej dziedzinie. Ilustracja na lewo wskazuje nowy typ czołgu, który rozwija szybkość 80 kilometrów na godzinę; ilustracja na prawo — potężne wirowe armaty.

Trzej zdobywcy rekordów szybkości



W Olimpij-Hall w Londynie odbywa się obecnie wystawa obiektów, przy pomocy których zdobyte zostały wszelkie rekordy światowe. W specjalnym stoisku budzą główną sensację samochód „Bluebird” własność Malcolm Campbell'a, także motorowa „Miss England II”, na której Kaye Don zdobył światowy rekord szybkości oraz dzisiaj już sławny hydroplan „S. 6. B.”, na którym por. Stainforth zdobył najwyższą szybkość świata, lecąc z szybkością przeszło 700 km. na godzinę. — Na ilustracji naszej widzimy stoisko wystawy z trzema najszybszymi wehikulami świata.

Wydobycie szczątków „New Yorka”



Przed kilkunastu dniami samolot „New York”, który miał przewieźć pocztę z pokładu statku „Bremen” do New Yorku, zatonął w morzu. Obecnie dopiero udało się wydobyć jego szczątki.

Specjalne przedziały dla... milczących

Bardzo oryginalny projekt został przedłożony przez pewnego reformatora lokomocji kolejowej. Otóż reformator ten jest zdania, że nie należy, jak dotychczas, podróźnych segregować na palących i niepalących, gdyż nieliczni już tylko podróżni mają dziś jeszcze objękę przeciwko paleniu. należy natomiast uwzględnić rozmownych i milczących.

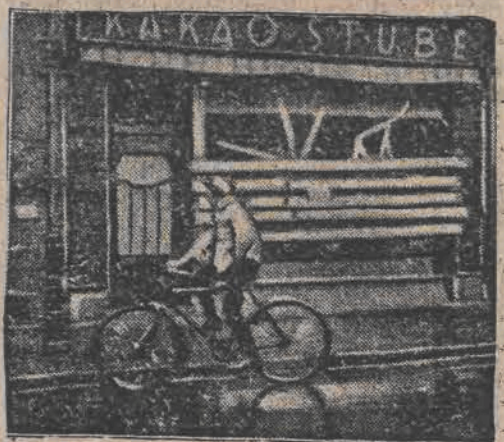
Projekt ten bezsprzecznie jest oryginalny i celowy. Ludzie, odbywający podróże w celach handlowych, zmuszeni są nieraz podczas podróży robić zestawienia rachunkowe, oraz plany, nie powinni im więc przeszkadzać rozmowa inni podróżni. Kto chce podróź urozmaicić sobie rozmowa, powinien w przyszłości je-

Damniemane Soplicowo



Cała ziemia Nowogródzka usiana jest pięknymi starymi dworami szlacheckimi. Prawie wszystkie te dworki posiadają charakterystyczne ganki, a właściwie frontowe podszienia, oparte na dwóch lub czterech kolumnach. Dwory te, budowane są w kształcie podkowy, wyjętej ku fasadzie frontowej, lub też ku dziedzińcowi, t. j. ku zabudowaniom gospodarskim, jak kurniki „psiańce”, rzadziej obory i chlewy. Na ilustracji naszej widzimy dwór w Czombrowie (dawny pałac radziwiłłowski), częściowo drewniany, częściowo mурowany, który według wszelkiego prawdopodobieństwa był mickiewiczowskim Soplicowem z „Pana Tadeusza”. Dwór ten jest zwrócony oficynami do dziedzińca, posiada piękny ganek czterokolumnowy otacza go zaś stary piękny park.

Wydobycie komunistów w Brunświku



W Brunświku miały miejsce komunistyczne demonstracje, w czasie których szereg sklepów został zdemolowany przez demonstrantów. Demolowane były przeważnie te sklepy, których właściciele uchodzili za sympatyków narodowych socjalistów.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym.

chac wagonem dla konwersacji, w pozostałych wagonach powinien być przestrzegany, jak o bywa wczynieciach, absolutny spokój. Zachodzi tylko pytanie: jak publiczność się odniesie do tej inowacji?

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału; TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga”, Wincenty Szczępaniak, ul. Piastowska 9 tel. 7-17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Piętkowskiego, tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer ul. Żeromskiego 25 tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Piłska nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3. WŁOCŁAWEK: ul. Antoniego 45

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz miłim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122 11 Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.143

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp redakcją odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.